

MIROSLAV ŽAMBOCH
• SIERŻANT •



Fabryka Słów

Miroslav Žamboch "Sierżant"

Fahrenheit Crew



Ojciec Lancelota zaginał 15 lat temu. Był genialnym magiem – teoretykiem, czy dlatego poszukiwał go kontrwywiad królowej? Na syna spadła domniemana wina ojca: został karnie wcielony do batalionu zwiadu Jej Wysokości. Tu przeciętna długość życia jest krótsza niż okres służby. A gdy jego jednostka wylądowała w małym Joudzou, leżącym na granicy z ziemią niczyją, życie sierżanta Lancelota zdaje się w przyśpieszonym tempie dobiegać końca. Jest jednak ktoś, kto za wszelką cenę chce je ocalić. Kto? I dlaczego? Nekromancja, wojna i piękna kobieta: recepta na szybką śmierć.

[Fragment recenzji](#): Po drugie primo: bohaterowie. Oczywiście, tytułowy sierżant o dumnym imieniu Lancelot. Zwykły żołnierz, nie wyróżniający się niczym szczególnym. Kiedy podczas potyczki, wraz ze swoją jednostką przerywa nielegalny rytuał składania ofiary, z miejsca porywa go wir wydarzeń, których nie rozumie, ale które bardzo stara się wyjaśnić. Prywatne śledztwo doprowadza do zaskakującego odkrycia i powoduje, że musi stanąć do walki z najpotężniejszymi magami. Na szczęście nie działa sam.